

Sygn. akt II Ca 340/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Leszek Filapek (spr.)
Sędziowie:	SSO Aleksandra Kłoda SSO Joanna Banaś-Paluch
Protokolant:	Agata Wiśniecka

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko B. H.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Cieszynie

z dnia 14 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1232/14

**oddala apelację.**

SSO Aleksandra Kłoda SSO Leszek Filapek SSO Joanna Banaś-Paluch

Sygn. akt II Ca 340/17

## UZASADNIENIE

Powód W. K. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 25 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7.12.2013 r. do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym ojcu stron. Na uzasadnienie żądania wskazał, iż strony są spadkobiercami po połowie po A. K., który zmarł w dniu 9.04.2012 r. Spadkodawca wraz z żoną przed śmiercią darowali pozwanej nieruchomość (lokal mieszkalny), którą następnie pozwana sprzedała za kwotę ponad 200 000 zł. W tej sytuacji powodowi z tytułu zachowku należy się (po doliczeniu wartości darowizny do spadku) połowa wartości udziału spadkodawcy we współwłasności nieruchomości darowanej drugiemu spadkobiercy.

Pozwana B. H. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, iż w spadku po zmarłym ojcu stron nie odziedziczyła żadnego majątku, a jedynie długi. Przyznała, iż w 2004 r. otrzymała od rodziców darowiznę mieszkania.

Sąd Rejonowy w Cieszynie wyrokiem z dnia 14.12.2016 r. w sprawie I C 1232/14 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13 055 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.04.2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że strony są spadkobiercami po połowie spadkodawcy A. K.. Spadkodawca wraz ze swoją żoną byli współwłaścicielami w połowie nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) położony w budynku nr (...) w Ogrodzonej, objęty księgą wieczystą (...), który to lokal w dniu 13.12.2004 r. oboje współwłaściciele darowali pozwanej. Nieruchomość była obciążona nieodpłatną służebnością mieszkania. Wartość rynkowa nieruchomości wynosi 143 471 zł, a po odjęciu wartości służebności – 104 435 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do przekonania o częściowej zasadności roszczenia. Wskazał sąd, iż powód uprawniony jest do zachowku w wysokości połowy wartości udziału w spadku (1/4 wartości spadku). Stosownie do art. 993 kc przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę. Spadkodawca darował na rzecz pozwanej swój udział we współwłasności wskazanego wyżej lokalu. Wartość udziału spadkodawcy we współwłasności tego lokalu wynosi 52 216 zł, a zatem skoro spadkobiercy nabyli spadek po połowie, stosownie do art. 991 § 1 kc powodowi należy się zachówek stanowiący 1/4 tej kwoty tj. 13 055 zł jako połowa jego udziału wartości darowizny.

O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 100 kpc.

W apelacji od powyższego wyroku powód W. K. domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 23 911,84 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, za przyznaniem od pozwanej zwrotu kosztów procesu względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolną oceną dowodów, poprzez błędne ustalenie, że wartość darowizny, od której należy liczyć należny zachówek winna być pomniejszona o wartość ograniczonego prawa rzeczowego – dożywotniej bezpłatnej służebności czyli o kwotę 39 036 zł, podczas gdy służebność wygasła automatycznie z chwilą śmierci spadkodawcy, czyli dnia 9.04.2012 r., a pozwana sprzedała mieszkanie bez obciążenia go prawem służebności dnia 6.11.2012 r., przez co należy przyjąć, że wartość darowizny nie powinna być pomniejszona o wartość służebności;

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, iż wartość należnego powodowi zachowku to kwota 13 055 zł przy przyjęciu wartości darowizny na kwotę 52 216 zł, podczas gdy wartość zachowku należnego powodowi winna wynosić 23 911,84 zł przy przyjęciu, że jako osoba trwale niezdolna do pracy jest uprawniony do otrzymania 2/3 wartości udziału spadkowego, zaś połowa wartości darowizny przedstawia wartość 71 735,50 zł;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 991 § 1 kc przez nieprzyjęcie, że powód jako osoba trwale niezdolna do pracy był uprawniony do zachowku do wartości 2/3 wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Uzasadniając zarzuty powód wskazał, iż orzeczeniem sądu został zaliczony do osób niepełnosprawnych, a następnie orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS został uznany za trwale niezdolnego do pracy. W tej sytuacji z naruszeniem art. 991 § 1 kc ocenił sąd, iż zachówek, który mu przypada przy dziedziczeniu ustawowym z uwzględnieniem dokonanej na rzecz pozwanej darowizny wynosi 1/2 a nie 2/3 udziału spadkowego, który by mu przypadł. Niezasadnie przy tym przy obliczeniu wartości darowizny (udziału spadkodawcy we współwłasności darowanego lokalu) sąd od wartości lokalu odliczył wartość obciążającej nieruchomości służebności, która jako służebność osobista wygasła chwili śmierci spadkodawcy, toteż brak było podstaw do odliczenia jej wartości przy obliczeniu należnego zachowku. Powód

podkreślił, iż umożliwiło to pozwanej sprzedaż tego lokalu za kwotę 200 000 zł. W tej sytuacji prawidłowe wyliczenie zachowku od rzeczywistej wartości darowizny przy uwzględnieniu, iż powodowi należy się zachówek stanowiący 2/3 udziału spadkowego powinno doprowadzić do uznania, iż należna powodowi kwota wynosi 23 911,84 zł. Powód zaprzeczył przy tym twierdzeniom pozwanej, iż spadek obejmował wyłącznie długi spadkowe.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Niezasadnie zarzuca apelacja Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 kpc. Przepis art. 233 § 1 kpc wskazuje, że sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i statuuje tzw. zasadę swobodnej oceny dowodów. Naruszenie zatem tego przepisu polega bądź na uznaniu określonych dowodów za wiarygodne i posiadające moc dowodową, mimo iż na te walory nie zasługują bądź na odmowie przyznania określonym dowodom waloru wiarygodności i mocy dowodowej chociaż walory te posiadają. Powszechnie przyjmuje się, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów sąd kieruje się zasadami logiki formalnej i doświadczenia życiowego, uwzględniając przy tym fakty powszechnie znane lub znane sądowi urzędowo, fakty przyznane i ustalone stosownie do art. 230 kpc uwzględniając przy tym całokształt materiału dowodowego, a więc przeprowadzając ocenę wszechstronną. Wszechstronna ocena zebranego materiału dowodowego winna uwzględnić wszystkie dowody oraz ewentualnie okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, a mające znaczenie dla ich wiarygodności i mocy dowodowej. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że podważenie dokonanej oceny dowodów przez sąd może nastąpić skutecznie tylko jeśli skarżący jurydycznymi argumentami wykaże, iż ocena sądu sprzeczna jest z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie uwzględnia faktów powszechnie znanych i przyznanych oraz nie jest wszechstronna tzn. nie uwzględnia treści wszystkich dowodów oraz wskazanych okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny wiarygodności i mocy dowodowej. Apelacja nie posługuje się takimi argumentami, w istocie podnosząc zarzut wadliwej oceny dowodów nie odnosi go do samej oceny dowodów ani nawet do ustaleń faktycznych, ile oceny prawnej sądu I instancji, iż przy ustaleniu wartości substratu zachowku w ramach zaliczenia dokonanej na rzecz pozwanej darowizny udziału we współwłasności lokalu wartość tego składnika majątku spadkodawcy należy obliczyć z uwzględnieniem obciążenia lokalu służebnością. Ocena sądu meriti w tym zakresie nie jest jednak elementem oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów lecz oceną z zakresu materialnoprawnych przesłanek zasadności roszczenia dokonaną przez pryzmat przepisu art. 995 § 1 kc. Wreszcie skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przy ocenie dowodów przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga wskazania, jakie konkretnie dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową mimo, że na walor ten nie zasługiwały albo które konkretnie dowody wadliwie sąd uznał za niewiarygodne i pozbawione mocy dowodowej (vide: wyrok SN z 18.01.2002 – I CKN 132/01 – niepubl.). Apelacja zaś podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przy ocenie dowodów nie wskazuje ocenę których konkretnie dowodów kwestionuje. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie został należycie umotywowany i w istocie nie odnosi się do wadliwej oceny dowodów.

Niezasadnie również zarzuca skarżący Sądowi Rejonowemu sprzeczność istotnych jego ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego. Sprzeczności tej upatruje apelacja w błędnie wyliczonej wartości zachowku, z jednej strony z uwagi na wadliwe określenie wartości darowizny na rzecz pozwanej, drugiej strony w błędnym uznaniu, iż powodowi należy się uprawnienie do zachowku w wysokości 1/2 wartości udziału spadkowego a nie 2/3 tej wartości jako osobie trwale niezdolnej do pracy. Ocena wartości należnego zachowku nie jest elementem ustaleń faktycznych lecz oceną materialnoprawną zasadności roszczenia przez pryzmat obowiązujących przepisów prawa. Podobnie elementem takiej oceny jest samo wyliczenie wartości należnego zachowku. Elementem ustaleń faktycznych jest natomiast samo ustalenie wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny oraz ustalenie okoliczności pozwalających na ocenę czy powód jest osobą trwale niezdolną do pracy. W pierwszej z tych kwestii wskazać należy, że wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny na rzecz pozwanej sąd ustalił w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i w zgodzie z treścią tego dowodu. Przypomnieć należy, że dowód ten nie był kwestionowany przez powoda, który nie wnosił zastrzeżeń co do rzetelności, fachowości i bezstronności opinii,

ani też nie domagał się jej poprawienia czy uzupełnienia (vide k. 128). Zarzut zatem sprzeczności ustaleń sądu w przedmiocie wartości tej nieruchomości (ustalonej wedle stanu nieruchomości w chwili dokonania darowizny i cen w chwili orzekania) z dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności zatem z opinią biegłego ostać się nie może. W istocie przy tym nie tyle skarżącemu chodzi o błędne ustalenie wartości tej nieruchomości ile ocenę sądu meriti co do istnienia przy ustaleniu wartości substratu zachowku podstaw do uwzględnienia przy ustaleniu wartości dokonanej darowizny okoliczności (wpływającej na tę wartość) obciążenia darowanej nieruchomości służebnością mieszkania. Nie jest to jednak element ustaleń faktycznych sprawy lecz oceny prawnej sądu zasadności roszczenia, a konkretnie wyliczenia wartości przysługującego powodowi roszczenia o zachówek. Natomiast w kwestii zarzutu nieuwzględnienia w ustaleniach faktycznych sprawy okoliczności wskazujących na stan trwałej niezdolności powoda do pracy wskazać na wstępie należy, że z zebranych przez sąd meriti dowodów nie wynikają okoliczności pozwalające na ustalenie stanu zdrowia powoda, podkreślenia wymaga, iż dotychczasowym toku procesu powód w podstawie faktycznej żądania nie powoływał się na takie okoliczności i nie podnosił, iż jest osobą niezdolną do pracy. Trudno czynić zatem sądowi I instancji zarzutu, iż nie poszukiwał z urzędu w kontradiktoryjnym procesie faktów i dowodów na potwierdzenie tej okoliczności, nie będącej przedmiotem twierdzeń powoda. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powód twierdził, iż jest osobą trwale niezdolną do pracy, na okoliczność tę przedstawił dowody z dokumentów (k. 175-178), które potwierdzają okoliczność, iż posiada on status osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz do maja 2006 r. został zaliczony do osób całkowicie niezdolnych do pracy. Zasadą jest, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Wyjątek przewidziany został tylko dla osób trwale niezdolnych do pracy oraz dla małoletnich zstępnych. Te dwie kategorie uprawnionych zostały przez ustawodawcę potraktowane w sposób uprzywilejowany, ponieważ ich zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który przypadałby im przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 kc). Ze względu na to, że roszczenie o zachówek powstaje w chwili otwarcia spadku, przy ustalaniu przesłanki zarówno trwałej niezdolności do pracy, jak i małoletniości należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku. Ustawodawca nie zdefiniował w Kodeksie cywilnym pojęcia trwałej niezdolności do pracy, którym posłużył się w art. 991 § 1 kc. W niniejszej sprawie, ze względu na wiek powoda, poza zakresem rozważań musi pozostać zagadnienie niezdolności do pracy spowodowanej osiągnięciem określonego wieku. Rozstrzygnięcia wymaga natomiast kwestia, czy osoba, która z powodu naruszenia sprawności organizmu została uznana za całkowicie niezdolną do wykonywania zatrudnienia w określonym czasie, może być uważana za trwale niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 kc. W aktualnie obowiązującej ustawie z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy. Zgodnie z art. 12 ust. 1 tej ustawy, niezdolną do pracy w rozumieniu tej ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2 ustawy), a częściowo niezdolną - osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy). Trwałą niezdolność do pracy orzeka się, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 2 ustawy), natomiast okresową - jeżeli według wiedzy medycznej istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy (art. 13 ust. 3 ustawy). Uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 kc odnosi się tylko do uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale (vide: wyrok SN z 30.10.2003 – IV CK 158/02 – Biul.SN 2004/4/8). Skoro zatem powód nie wykazał, iż w chwili otwarcia spadku po spadkodawcy był zaliczony do osób trwale niezdolnych do pracy (z dowodów zaoferowanych na wykazanie tej okoliczności wynika, iż status osoby całkowicie niezdolnej do pracy posiadał jedynie do maja 2006 r., zaś z aktualnego orzeczenia o ustaleniu stopnia niepełnosprawności wynika, iż może on wykonywać pracę na stanowiskach dostosowanych do jego schorzeń brak jest podstaw do ustalenia okoliczności dających możliwość uznania powoda za osobę trwale niezdolną do pracy. Także zatem i zarzut naruszenia art. 991 § 1 kc w wyniku braku uznania powoda za osobę trwale niezdolną do pracy uznać należy za chybiony.

Apelacja kwestionuje także wadliwe wyliczenie wartości uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej darowizny, a w konsekwencji wadliwą ocenę wysokości należnego powodowi zachowku. Odnosząc się do tej kwestii na wstępie należy uzupełnić ustalenia faktyczne sądu I instancji (niekwestionowane w apelacji pomimo podniesienia zarzutu sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym sprawy) o ustalenie, że spadkodawca A. K. zmarł w dniu

9.04.2012 r. a spadek po nim na podstawie ustawy nabyły obie strony po połowie (okoliczność bezsporna, k. 5). Ze zgodnych twierdzeń stron wynika, iż w skład spadku nie wchodziły żadne wartościowe przedmioty (aktywa), pozwana nie wykazała też dowodowo swych twierdzeń (zaprzeczonych przez powoda), iż w spadku pozostały same długi spadkowe. Również za życia spadkodawca nie dokonał na rzecz powoda przekazania jakichkolwiek składników majątkowych, co wynika z niezaprzeczonych przez pozwaną twierdzeń powoda – art.230 kpc). Skoro zatem ustaleń tych wynika, iż powód nie odziedziczył po spadkodawcy żadnego majątku, co do zasady przysługuje mu roszczenie o zachowek. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu (windykacyjnego lub zwykłego), przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 kc.). Nie ma więc znaczenia, w jakiej postaci roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku zostały zaspokojone. W każdym też przypadku, gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (vide: wyrok SN z 13.02.2004 - II CK 444/02 – niepubl.). Przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Punktem odniesienia przy ustalaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy. W świetle naprowadzonych wyżej ustaleń czysta wartość spadku jest w niniejszej sprawie zerowa jednakże stosownie do art. 993 kc przy obliczaniu zachowku dolicza się darowizny uczynione przez spadkodawcę i zapisy windykacyjne, z wyłączeniem darowizn drobnych i uczynionych przed więcej niż 10 laty przed otwarciem spadku (art. 994 § 1 kc). W świetle powyższych wywodów zaliczeniu podlega wartość uczynionej na rzecz pozwanej darowizny lokalu mieszkalnego. W sprawie spornym było określenie samej wartości tego lokalu tj. czy przy obliczeniu jej wartości należy uwzględnić obciążającą ją służebność mieszkania na rzecz spadkodawcy (k. 42-44). Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż przy wyliczeniu wartości darowizny uczynionej na rzecz pozwanej nie ma znaczenia okoliczność, iż jednocześnie ustanowione zostało ograniczone prawo rzeczowe, które następnie wygasło ze śmiercią spadkodawcy, a zatem, że przy ustaleniu wartości darowizny należy przyjąć, iż nieruchomości ta jest warta aktualnie – zgodnie z opinią biegłego – 143 471 zł. Zgodnie z art. 995 § 1 kc wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu w chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku. Oznacza to, że jeżeli nieruchomości będąca przedmiotem darowizny została obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi, taki jej stan powinien być podstawą ustalenia wartości według chwili ustalania zachowku (vide: wyrok SN z 13.06.2013 – V CSK 385/12 – niepubl.). Prawidłowo zatem ustalił Sąd Rejonowy, iż wartość darowizny w chwili jej dokonania (z uwzględnieniem wartości ustanowionej służebności) wynosiła 104 435 zł. Bezspornie przy tym przedmiot darowizny należał do majątku wspólnego spadkodawcy i jego żony, który wspólnie uczynili darowiznę na rzecz pozwanej. W konsekwencji darowizna dokonana przez spadkodawcę była darowizną udziału w połowie we współwłasności nieruchomości. Wartość darowizny uczynionej przez samego spadkodawcę wynosi zatem 52 217,50 zł. Ustalenie to ma oparcie w dowodzie z opinii biegłego.

Przy obliczeniu należnego powodowi zachowku w pierwszej kolejności należy określić udział w jakim uprawniony do zachowku byłby powołany do dziedziczenia z ustawy, stosownie do art. 992 k.c., i pomnożyć go przez ułamek wskazany w art. 991 § 1 kc. Uzyskany wynik stanowi udział spadkowy będący podstawą do obliczenia zachowku. W niniejszej sprawie udział ten wynosi  $\frac{1}{4}$ . Następnym etapem jest ustalenie substratu zachowku (art. 993-995 kc) będącego czystą wartością spadku, różnicą pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do niego, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania, a stanem biernym, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, na czyją rzecz zostały uczynione. W niniejszej sprawie tak obliczona czysta wartość spadku z doliczeniem darowizny na rzecz pozwanej wynosi 52 217,50 zł. Iloczyn substratu zachowku i udziału spadkowego, stanowiącego podstawę obliczenia go, wyraża wysokość należnego uprawnionemu zachowku. Jeśli przedmiot darowizny wyczerpuje majątek spadkowy, to jego wartość wyznacza substrat zachowku. Iloczyn ten w niniejszej sprawie tak obliczony wynosi (w zaokrągleniu) 13 055 zł. Rozważania powyższe prowadzą

do konkluzji, iż wyliczenie wartości zachowku należnemu powodowi było prawidłowe, zgodne z obowiązującymi przepisami (art. 991-995 kc).

Jeśli natomiast chodzi o roszczenie powoda o zapłatę odsetek od dochodzonej pretensji to roszczenie w tym zakresie zasadniczo zasługuje na uwzględnienie i ma oparcie w dyspozycji art. 481 § 1 i 2 kc. Powód początkowo domagał się zasądzenia odsetek od dnia 7.12.2013 r. tj. wezwania pozwanej do zapłaty, w apelacji ograniczył żądanie do zapłaty odsetek od dnia wniesienia pozwu co nastąpiło w dniu 1.04.2014 r. Z niezrozumiałych powodów sąd zasądził zaskarżonym wyrokiem odsetki od dnia 8.04.2014 r. do dnia zapłaty. Odnośnie wymagalności roszczenia o zachówek należy wskazać, iż żaden przepis kodeksu cywilnego odnoszący się do zachowku nie określa chwili kiedy roszczenie o zachówek staje się wymagalne. Również orzecznictwo nie jest jednoznaczne co do określenia chwili, w której roszczenie o zachówek staje się wymagalne (przykłady rozbieżnych stanowisk judykatury szczegółowo opisano m.in. w wyroku SA w Łodzi z 7.05.2014 r. wydanym w sprawie I ACa 1397/13 – niepubl.). W najnowszym orzecznictwie dominuje pogląd, iż data, od której zasądzone są odsetki, winna być skorelowana z datą, na którą ustalono wartość składników majątku spadkowego. Jeżeli składniki majątku spadkowego były wyceniane według stanu z dnia otwarcia spadku i aktualnych cen, to zasądzanie odsetek od daty wezwania do zapłaty nie ma uzasadnienia, a odsetki należą się uprawnionemu dopiero od daty wyrokowania. Pogląd ten zapoczątkowany uchwałą SN z 26.03.1985 r. w sprawie III CZP 75/84 (OSNC1985/10/147) dominuje obecnie w orzecznictwie sądów apelacyjnych (vide np. poza wskazanym wyżej wyrokiem SA w Łodzi także: w wyrokach SA we Wrocławiu: z 2.03.2012 – I ACa 110/12 i z 6.11.2012 – I ACa 1105/12; SA w Łodzi: z 10.06.2013 – I ACa 104/13; z 25.07.2013 – I ACa 141/12 oraz z 17.09.2013 – I ACa 416/13 – niepubl.). Dostrzegając rozbieżności w judykaturze w tej materii Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej stanął na stanowisku, iż skoro wartość substratu zachowku została obliczona według cen aktualnych na dzień wyrokowania, przy braku innego majątku spadkowego w realiach sprawy zasadnym byłoby orzeczenie odsetek od dochodzonej pretensji dopiero od chwili wydania wyroku przez sąd, na przeszkodzie zmiany zaskarżonego wyroku w tej materii stoi dyspozycja art. 384 kpc.

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy – po myśli art. 385 kpc – orzekł jak w sentencji.

O kosztach instancji odwoławczej nie orzeczono z uwagi na brak konieczności ich likwidacji.

SSO Aleksandra Kłoda SSO Leszek Filapek SSO Joanna Banaś-Paluch

s. ref. I instancji: SSR J. B.